

Czarne chmury nad kanałem przez Mierzeję Wiślaną?

29 marca 2019

Ogromna inwestycja, jaką jest planowany przez rząd przekop Mierzei Wiślanej, może napotkać pewne trudności, jeśli chodzi o finansowanie. Do niedawnych doniesień o wzroście szacunkowych kosztów inwestycji dochodzą nowe, tym razem o mniejszych niż szacowano złożach bursztynu na Mierzei Wiślanej, które miały pomóc w sfinansowaniu projektu.

„Gazeta Polska Codziennie”, powołując się na wstępną dokumentację geologiczną, przygotowaną przez szczeciński oddział Państwowego Instytutu Geologicznego pisze, że złoża bursztynu na Mierzei Wiślanej nie są tak duże, jak wcześniej przypuszczano. Szacunkowa wartość wydobytego tam surowca ma nie przekroczyć 100 mln zł, ale najprawdopodobniej będzie o połowę mniejsza. Takie kwoty z pewnością nie pokryją kosztów budowy kanału przez Mierzeję Wiślaną.

Wstępnie koszt budowy kanału oszacowano na 880 mln zł, taką wartość przypisywano także złożom bursztynu na tych terenach. Teraz okazuje się, że złoża są o wiele mniej warte a koszt budowy kanału może ulec zwiększeniu nawet do kwoty 1,3 miliarda złotych.

„Wyliczeń na ten temat nie mamy. To są tylko szacunki. Program wieloletni mówi o kwocie 880 mln zł. Wszyscy liczymy się z tym, że kwota ulegnie zwiększeniu” – mówiła w rozmowie z dziennikarzami Anna Stelmaszyk-Świerczyńska z Urzędu Morskiego w Gdyni.

Przekop kanału zaplanowany jest na jesień tego roku. Celem inwestycji jest zapewnienie bezpieczeństwa w regionie poprzez otwarcie Zalewu Wiślanego na Morze Bałtyckie, a także żegluga statków.

„Kanał żeglugowy ma doprowadzić także do zniesienia istniejących barier infrastrukturalnych, które ograniczają rozwój północno-wschodniej części Polski” – informowało MGMiŻŚ. Elbląg ma się stać piątym polskim portem morskim. Obecnie trwa przetarg na wybór wykonawcy inwestycji.

Kanał ma powstać w miejscowości Nowy Świat i liczyć około 1,3 tys. m długości i 5 m głębokości.

Źródło: pl.SputnikNews.com